

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Listopada. Rok 1862.

Nr 264

Dnia 6 (18) Listopada 1862 Roku.

Wtorek.

Wschód Słońca g. 7 m. 27
Zachód „ „ 4 „ 3

Jutro, Śtej Elżbiety Królowej Węg: Wd:

Arcy-Bractwo Różańca Śgo, zaprasza na exekwje Członków tegoż Bractwa przy Kościele XX. *Dominika-nów*, w dniu jutrzejszym odbyć się mające.

Jutro przypada 1sza rocznica śmierci ś. p. X. Jana *Dekerta*, Biskupa Suffragana Warszawskiego, Dziekana Kapituły Metropolitalnej i Proboszcza Parafji Śgo *ANDRZEJA*, zmarłego w r. z. dnia 19 Listopada. Za spokój duszy zmarłego Dostojnika, odprawione zostaną zało-bne Nabożeństwa, jutro o godz. 10tej rano, w Kościo-łach: Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. JANA; Śgo *KAROLA Boromeusza*, przy ulicy Chłodnej, i Śgo *ALEXANDRA* pod Trzema Krzyżami. Zaś o godz. 9tej z rana, w Kościele WW. PP. *Sakramentek*.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczyn-nych. — W następstwie ogłoszenia swego zamieszczono-go o wakującej posadzie lekarza przy Szpitalu Śgo *LEONA* w Opatowie, zawiadania kandydatów, którzy zgłosili się z chęcią ubiegania się o tę posadę, że kon-kurs odbywać się będzie w dniu 19 Listopada (1 Gru-dnia) r. b. w Szpitalu Śgo *DUCHA* w Warszawie przy ulicy Elektoralnej; w dniu zatem powyższym kandy-daci zechcą się stawić w pomienionym szpitalu. — Pre-zes, Tajny Radca, *Łaszczynski*. — Szef Biura, *A. Woj-ciechowski*.

JW. Rz. Radca St. *Mianowski*, Rektor Szkoły Głównej Warszawy, przybył z Petersburga do Warszawy.

Wotywa żałobna, zamówiona w Kościele XX. *Refor-matów*, na dzień wczorajszy, za duszę ś. p. Jana *Jezio-rańskiego*, niegdy Naczelnika Sekcji w Biurze Komis-sji R. P. i Skarbu, nie mogła być odprawiona w dniu zamówionym z powodu zaszłych familijnych okoli-czności, takowa dopiero odprawi się jutro w tymże Kościele o godz. 10.

Onegdaj, opatrzona ŚŚ. *SAKRAMENTAMI*, za-kończyła doczesne życie, *Paulina Szafrńska*, Panna, w wieku lat 22. Pograżona w nieutulonym żalu Matka, wraz z Siostrą zmarłej, zapraszają Krewnych na wypro-wadzenie zwłok, jutro o godz. 2ej po południu, z Ko-ścioła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

W zeszły Piątek, pracowite ramiona współpracow-ników, zaniosły na cmentarz zwłoki ś. p. *Wilhelma Mejlerta*, fabrykanta wyrobów platerowanych w na-szem mieście. Odprowadzał je paro-tysięczny tłum, nie dla względów towarzyskich, lecz dla zasług zmarłego zebrany. Głos Kapłana pokrzepił przybitych ciężarem boleści, i mogiła pokryła zwłoki pocziwego człowieka. Powiedziano jest „po czynach poznać go” i ś. p. *Wil-helm* zasłużył, aby go taka miłość i żal otoczyły. Czy-niło dobrze było celem życia jego. Życie ś. p. *Wilhelma*, było ogniskiem ogrzewającym i bliższych i dalszych. Samo ono gorzało; niezbadane wyroki zgasiły je... i serca, Żony, Dzieci, Familji, zadrgały ciężkim bólem... i nie kłamane westchnienia Przyjaciół, wzniosły już

za spokój duszy jego.... Pozostała tylko wiara, że BÓG przez pamięć na zasługi ś. p. *Wilhelma* nie opuści sier-rot jego i wszystkich dla których był ojcem i dobro-czyńcą. A my dalsi, obyczajem ziemi naszej prosimy: Wieczny odpoczynek racz mu dać PANIE a światłość wiekiasta niechaj mu świeci na wieki.” —i

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. M. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie, i rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od R. W. i K. F. rs. 3, oraz od L. A. F. rs. 3, dla pogorzalców m. Mszczonowa. — Od P. N. rs. 1 dla Zakładu S. *FELIXA*, z prośbą aby sierotki westchnęły za duszę ś. p. *Salomei*. — Od W. R. rs. 1 dla pogorzalców m. Mszczonowa.

W czasie pożaru w Częstochowie, który po większej części dotknął najwięcej ludność izraelską, pierwszy przykład gorliwości w niesieniu pomocy pogorzalcom dał P. Bernard *Kohn*, właściciel miejscowy młyna, Członek Rady miejskiej.

Wspomnieliśmy już o kalendarzach, Warszawskiego Tow: Dobr: i Jana *Jaworskiego*, oddając każdemu z nich sprawiedliwość należną. Obecnie przeto należy się je-szcze wzmianka i o kalendarzu Józefa *Ungra*, który jak zawsze tak i w tym roku nieustępuje poprzednim swym wydawnictwom, odznaczając się odrębną cechą swoją, tak pod względem treści artykułów jako też i pomieszczonych w nim zajmujących drzeworytów. Już to w ogóle znana jest staranność P. J. *Ungra*, przy wszelkiem przedsięwziętem przez niego wydaniu, do-wiódł on nam tego na wydawanych od lat tylu pier-wszych kalendarzach swoich, i nie przestaje dowodzić na Tygodniku Ilustrowanym, który za każdym nu-merem coraz widoczniejsze daje nam postępy. Ka-lendarz P. *Ungra*, jest do nabycia we wszystkich skła-dach, i zapewne znajdzie licznych zwolenników.

Rabini Izraelscy wszelkich odciń religijnych, zgo-dzili się między sobą jednomyślnie, by skłonić nauczy-cieli religijnych zwanych Melamdym, do zaprowadze-nia przez każdego z nich w swojej szkole wykładu je-zyka polskiego, przybierając do tego rodowitego Po-laka, dobrze z językiem narodowym obznajmionego.

W d. 14 b. m. w Kościele XX. *Reformatów*, w obec Rodziny, Familji i Przyjaciół, odbył się obrzęd ślubny, P. *Alfonsa Stromfeld*, Urzędnika Kommissji Skarbu, z Panną *Leontyną Kurakowską*, Córką Obywatela m. Warszawy. Błogosławił temu obrzędowi Xiądz *Miku-szewski*, Wikary Kościoła Śgo *ALEXANDRA*, w asysten-cji Proboszcza właściwej Parafji.

Zbiera się obecnie w Grecji Towarzystwo do przeko-pania między-morza Korynckiego. Kanał długości 6 kilometrów, ma być szeroki 34 metrów, głębokość jego ma wynosić 6 metrów.

Wczoraj o godz. 8ej rano, lody na całej szerokości wody na Wiśle pod Warszawą po-nad linią mostu sta-nęły, poczem stan wody obniżył się na stóp 0 cali 6.

Król Pruski, raczył nadać tytuł Radcy Legacyjnego, Jemu Konsulowi Pruskiemu w Warszawie, Leonowi *Thereminowi*.

Myśl połączenia siecią żelazną niektórych miast fabrycznych w kraju, zdaje się znowu poruszać z powodu zamiaru założenia kolei od Rokicin do Kalisza przez tego rodzaju miasta jak np. Łódź, Zgierz i Ozorków, znane ze swych fabryk.

Z Hiszpanji donoszą, że w tych dniach Król-Małżonek, spadł z konia i wywichnął rękę.

Z *Wilna*. — Zasłużony scenie Wileńskiej, Artysta Dramatyczny Emil *Deryng*, wydaje obecnie w Wilnie obrazki z podań krajowych. Pierwszy obrazek opuszczył już druk i jest do nabycia we wszystkich księgarniach Wileńskich, tytuł onego zachęcający: *Trefniś Dworu Jana III* i treść zajmująca niezostawia wątpliwości. *P. Derynga* na pułkach księgarskich, zwłaszcza że to już nie pierwsza praca jego. Z ogłoszonych dotąd drukami jego utworów, znane są w literaturze naszej następujące: *Gwiaździanka* Kommedja-Opera, grywana na Teatrze Warszawskim, *Bracia Morawscy* dramat w 3ch aktach, *Hrabia i listy* komedja, *Bies zły duch* dwóch rodzin dramat w 3ch aktach, *Siermięga* i *Salon* dramat w 4ch aktach, *Wody Druskienićkie* komedja w 1 akcie, *Bogumił Duda* dramat w 4ch aktach, *Szatani ziemi* i *Anioł* powieść w 3ch Tomach i wiele pomniejszych, oraz poezji okolicznościowych. Zasługi *P. Derynga*, na scenie w stosunku talentu tego wytrawnego w rolach potetycznych aktora, znane są na wielu scenach krajowych, lat to 18, bawi i zachwyca publiczność naszą to jest od chwili ukończenia przez niego Szkoły Dramatycznej Warszawskiej, i po jego równoczesnym debiucie ze znakomitym dziś Europejskim Tragikiem *Davidsonem* w Warszawie, z kąd to właśnie w r. 1845, udali się zakontraktowani będąc wtedy *Davidson* do Lwowa a *Deryng* do Wilna.

„Od niejakiego czasu napotyamy w naszych pismach periodycznych często pojawiające się zarzuty przeciwko *Encyklopedji Powszechnej*, jakoby dzieło to grzeszyło tu i owdzie niedokładnością, opuszczeniami, błędami. Redakcja tego wydawnictwa raz już wypowiedziała otwarcie, że daleką jest od zarozumienia, iżby *Encyklopedia* mogła ustrzedz się wad i myłek, od każdej ludzkiej pracy nieodłącznych; wszelkie zaś sprostowania, rady, uwagi przyjmowałaby z wdzięcznością i do nichby się chętnie w dalszym ciągu stosowała. Napróżno przecież wyglądamy do tej pory nie tylko już istotnie wyczerpującego rozbioru, ale nawet sumiennej chociażby oceny naszego dzieła, mogącej nam pod różnemi temi względami posłużyć za wskazówkę, w czym umieliśmy trafić w myśl i rzeczywistość potrzebę czytelników, a czem pracę naszą więcej moglibyśmy dla nich uprzystępnąć i udogodnić; podjazdy w korespondencjach pism lub potocznych przeglądach niczego nie nauczają, nie doprowadzają do niczego, bo po większej części czepiają się tylko lub omyłek drukarskich, lub częstokroć nawet rozmyślnych opuszczeń, w którychby przecież o złą wolę i wiarę nie godziło się pomawiać Redakcji, sumiennie pojmującej swoje obowiązki. Do rzędu takich wymówek należy także zarzucone w jednym z pism Warszawskich pominięcie *Częstochowy*, której jakoby w miejscu właściwym nie

znalazłszy, sprawozdawca życzliwie radzi Redakcji *Encyklopedji*, iżby brak ten chociaż pod *Jasną Górą* uzupełniła. My niemniej życzliwie radzimy cokolwiek dobrej woli i znajomości abecadła; w polskim alfabetcie bowiem *e* następuje po *e*, więc *Częstochowy* kto pod *Czę*, nie zaś pod *czen* poszuka, na *Encyklopedji* nie zawiedzie się. Jest to nawet artykuł wyczerpujący pod względem równie historycznym, jak topograficznym i statystycznym, który między pracami naszych uczonych o tym przedmiocie zajmuje bezwątpienia miejsce jedno z niepośledniejszych. Artykuł *Częstochowa* wydrukowany jest w Tomie VI str. 554 do 564. Komitet Redakcyjny *Encyklopedji Powszechnej*.

Przybywszy do Warszawy, stanąłem w hotelu Niemcewicz, na 1m piętrze, gdzie po jakimś czasie powierzyłem numerowemu Jakóbowi *Stachnik*, niektóre rzeczy dla oddania do prania, zapomniawszy, iż przedtem włożyłem między te rzeczy dość znaczną sumę pieniędzy, które *Stachnik* z rzeczami zabrał i odszedł. Za kwadrans *Stachnik* powrócił i oddał mi pieniądze w całości, lecz gdy chciałem wynagrodzić go za tak szlachetny postępek, nieprzyjął nagrody pieniężnej, mówiąc, iż zupełnie jest wynagrodzony wynurzoną mu przezemnie wdzięcznością. Życząc, aby tak piękny czyn i taka zupełna bezinteresowność numerowego *Stachnika*, nie pozostały bez należytego uznania; podaje o tem do powszechnej wiadomości. — M. L. z Łomży.

Ogromne zbiory, które podarował Xiążę *Lignes* do muzeum Ławru, wartują 1,200,000 fr. Podług oszacowania konserwatorów rządowych, brązy starożytne 600,000 fr., monety greckie 100,000 fr., kamienie rżnięte 150,000 fr., kamee 150,000 fr., monety średniowiekowe 200,000 fr.

Zawiadamia się PP. Księgarzy i inne osoby interesowane, iż *Krótki Rys Historji Powszechnej* dla początkującej młodzieży, ułożony przez P. *Skrzypińskiego*, w nowym wydaniu, opuścił już prasę drukarską, i jest do nabycia w Kantorze Drukarni Józefa *Ungra*, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr. 391; tudzież w mieszkaniu Autora pod Nrem 1066 lit. E, przy placu Zielonym.

Zeszyt ósmy *Kółka Domowego* (rok drugi) za miesiąc Listopad, wyszedł z druku i zawiera: *Nadwiślański zamek* Vogelsang (dokończenie), p. A. z Ch. *Borkowską*, (z dwoma drzeworytami rysunku *Tegazza*). Ustęp z charakterystyki czasów *Augusta IIgo*, P. *Juljana Bartoszewicza*. Korespondencja z nad Bałtyku p. J. *Smigielską* (z drzeworytem). Wspomnienia rodzinne (ciąg dalszy) p. *Grzegorzewską*. O ubiorach, objaśnienie tablicy rysunków i tablica mód.

W Mieszkowie pod Jarocinem w W. X. P., d. 9 b. m. wieczorem w wsi Osieku, wybuchł pożar, który zniszczył ośm gospodarstw z wszystkimi zabudowaniami i z całym zbiorem, a nawet i z kilku sztukami bydła i drobiu. Dwanaście familji zostało bez schronienia i utrzymania.

Znajduje się w Paryżu Kapitan *Magnan*, który zaprowadził parową żeglugę na długim Dunaju; przedsięwzięcie teraz wyprawę niebezpieczną, chce bowiem puścić się z ujęć Nigru parostatkiem, płynąc aż w głąb Afryki, żeby kraje nadbrzeżne rozpoznać i zawiązać stosunki handlowe.

Podobnie jak w latach zeszłych i na nadchodzącą zimę mają być urządzone w 4ch częściach miasta sale ogrzane, w których by biedni mogli znaleźć w czasie zimna przytułek.

W Hamburgu 10 b. m. w rocznicę trzechletnią po jubileuszu Szyllerowskim, przedstawiono w „Stadttheater,” ułamek sklejony z urywków *Szyllera*: „Dymitr Samozwaniec.”

W Poznaniu zeszłego Piątku rano, zasnął w BOGU ś. p. Konstanty *Katuba*, Radca Kancelarii tamecznej Rejencji.

Pierwszy tom biografii Cezara, przez Cesarza *Napoleona*, całkiem jest skończony, drugi zaś już do połowy; nie doszedł jednak autor jeszcze do końca wojny z Gallami.

Niżej podpisana, utrzymująca dotychczas Pensję prywatną żeńską o dwóch klassach w mieście Lipnie, otrzymała od Władzy Edukacyjnej pozwolenie otwarcia IIIciej klasy, i takową z dniem 1szym b. m. otworzyła. O czem ma honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów. — *Michalina Bierzynska*.

Skład cygar *P. Z. Berends*, przy ulicy Senatorskiej, w domu *Loewenberga* Nrem 467a, zaopatrzony został w tych dniach znacznym zapasem i doбором suchych i odleżałych cygar zagranicznych, oraz papierosów i tytoniów.

Zgubioną koszulę i parę skarpetek, odebrać można za udowodnieniem w Drukarni *Kurjera*.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *London*, 10 Listop.: — Lord *Palmerston*, i większa część jego kolegów, znajduje się w stolicy, dla odbycia rady gabinetowej, na której o ile słyhać, głównymi przedmiotami rozpraw, mają być kwestje nędzy w okręgach fabrycznych i amerykańska. — Z *Lausanne* nadeszła wiadomość o zaszłym tam zgonie *Margrabiego Breadalbana*. Urodzony w 1796 r., ożeniony w 1821, był on najprzód jako członek Izby Niższej, a następnie jako Par, gorliwym stronnikiem Whigów, i w ogóle umiarkowanym politykiem. W Szkocji, gdzie posiadał wielką popularność, walczył gorliwie za swobody Kościoła. W Gabinetcie nigdy nie zasiadał, ale dwukrotnie piastował honorową godność Lorda Nadszambelana Królowej. W braku dzieci obszerne jego dobra i część tytułów odziedziczy 38-letni krewny zmarłego, *P. Alex. Gavin Campbell* z *Glenfalloch*, w *portshire*. — Onegdaj dotychczasowy Lord Major *Cubitt*, oddał władzę i swe godności, a między innemi i prezydencję w komitecie City, zbierającym składki dla okręgów fabrycznych nędzą dotkniętych, swemu następcy, *P. Rose*. Doręczone mu w ciągu ostatnich 8 miesięcy składki dla robotników wyniosły 125,000 fst. — Z *Neapolu* piszą do jednego z dzienników angielskich, że *Padre Pantaleo*, wierny towarzysz i Kapelan *Garibaldeg* od r. 1860 aż do bitwy pod *Aspromonte*, zamówiony został przez pewnego spekulanta angielskiego, aby objeżdżał Anglję i publicznie opowiadał życie i czyny *Garibaldeg*. (*Patrie*).

DANJA. *Kopenhaga*, 12 Listop.: — *Bertlingsche* Ztg donosi, iż Król podobno na dzisiejszym posiedzeniu rady stanu postanowił otworzenie lokalnego rządu dla *Holsztynu*. Postanowienie to ma wejść w wykonanie zd.

1 Grudnia; Rząd będzie miał siedzibę w *Holsztynie* i składać się z Hra: *Moltke*, jako Prezesa oraz 4ch Radców rządowych. Dopóki stosowne kroki przedsięwzięte nie zostaną, Rząd ma pozostać w *Kopenhadze*, gdzie także rezydować ma ministerjum i sekretarjat. Inne biura przechodzą do Rządu miejscowego. (*St. Anz*).

FRANCJA. *Paryż*, 11 Listop.: — Dziennik *la France* roztrząsa dziś w obszernym artykule odpowiedź *P. Drouyn de Lhuys*, na notę Jenerała *Durando*. Konkluzją tego dokumentu jest, że Francja w żadnej epoce nie czyniła Włochom nadziei poświęcenia Rzymu i Papieżstwa, i że teraz nie jest także obowiązana do podobnego ustępstwa, dla wynagrodzenia rządni turyńskiego za energją z jaką wystąpił w celu poskromnienia projektów *Garibaldeg*. O prawach Rzymian do samorządu i o agitacji jaką tam utrzymuje władza doczesna, nie ma wzmianki w powyższej depeszy. — Proklamacja Jenerała *Grivas*, o której tyle hałasu narobiły dzienniki, datowaną była 15 Paździ., a więc jest wcześniejszą od utworzenia Rządu tymczasowego. — Krążyła tu wieść że Xzę *Napoleon*, został upoważniony do odbycia w obecnym czasie podróży do Grecji. Wieść ta jednak zdaje się być nieprawdopodobną. — Słyhać, że Francja robiła kroki do Gabinetu Wiedeńskiego, celem zmodyfikowania traktatu *Zurichskiego*, i sharmonizowania go bardziej z faktami dokonaniem. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. — Dzienniki bruxelskie donoszą, że *P. Drouyn de Lhuys* umyślnie udał się do *Compiègne*, aby wyjednać u Cesarza rozkaz wydawania broszury przypisywanej Xięciu *Napoleonowi*. Twierdził on, że publikację tę przypiszą w Rzymie rządowi, i że zatrze ona dobre wrażenie wywołane jego nominacją. W skutku tego Cesarz rzeczywiście miał prosić swego kuzyna, aby odroczył wydanie broszury, skreślonej przez jednego z jego tajnych pisarzy. Postępowanie to wskazywałoby, że *P. Drouyn de Lhuys*, nie stracił nadziei zyskania pewnych ustąpień w Rzymie, jakkolwiek wielkimi nigdy one nie będą. — *France* donosi, że w miejsce *Zaragozy*, dowódcą wojska meksykańskiego tymczasowo mianowany został *Ortega Comonfort*, starał starał się oto miejsce, ale *Suarez* mu nie dowie-rza. (*Ind. Bel.*).

WŁOCHY. — Naczelnicy stronnictw *Turyńskiej* Izby deputowanych odbywają obecnie narady, z zamiarem połączenia frakcji prawej strony i środka w jedną spójną większość. — *Margrabia Cavour* tworzy punkt środkowy tych zgromadzeń, i około jego nazwiska grupują stronnictwa umiarkowane, dążące do jakiegoś kompromisu z rządem. *Ratazzi* ma na jednym z pierwszych posiedzeń Izby skreślić obraz szczegółowy położenia kraju. — W Rzymie zaczyna Rząd znowu zwracać uwagę na organizację wojska, i kompletuje batalion zuawów cudzoziemskich. — Według dziennika *Armonia*, stowarzyszenie *Jezuitów*, liczy obecnie 7,231 członków, to jest o 2,000 więcej, jak w roku 1848. — (*Statz Anz.*).

Ostatnie Wiadomości.

Dzisiejsza poczta nie przywozi zbyt ważnych wiadomości. Niepowodzenie jakie spotkało projektu *P. Drouyn de Lhuys* co do pośredniczenia w Ameryce, nie wpłynęło jak się zdaje na ich zaniechanie zupeł-

ne. Przynajmniej *Monitor* występuje jeszcze w ich obronie, a za jego przykładem, pójdą zapewne inne dzienniki pół-urzędowe. — *Sięćle* otrzymał ostrzeżenie za artykuł o liczbie Deputowanych, oparty na opinii Adwokatów Paryżkich.

Wiadomości z Vera-Cruz dochodzą do 15go Października. Jenerał *Ferey* udał się do Orizaba, ustanowiwszy Władze Muncypalne w Vera-Cruz. Proklamacja jego wywarła wielkie wrażenie, czyniąc zarazem nadzieję bliskiego rozwiązania sprawy Meksykańskiej. — Wieść jakoby *Garibaldi* proponował objęcie dyktatury przez Króla Wiktora *Emmanuela* i stawiał jakiegokolwiek warunki układu, jest mylną. *Nicotera* przesłał w tym przedmiocie depeszę do dzienników w imieniu *Garibaldeg*o.

Włoski Minister spraw zagranicy: dawał 13go ucztę na cześć *P. Benedetti*. — Jenerałowi *Faverges* i innym Oficerom wytoczonono proces, jako obwinionym o nadużycie władzy w ukaraniu żołnierzy. Jenerał *Faverges* skazany został na 4 miesiące aresztu, inni zaś Oficerowie na 2. Xz *Humbert* w podróży swej przybył do Tunisu, gdzie przez Beja osobiście był przyjmowany. — (Schl. Ztg).

DONIESIENIA.



Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Wilczej pod Nr 1691 położona, dnia 16 (28) Listopada r. b., o godzinie 4ej z południa, w Trybunale Cywilnym Warszawskim, przez publiczną licytację ostatecznie sprzedana będzie. Licytacja ta rozpocznie się od summy Rs. 1,627 kop: 20 $\frac{1}{4}$, jako szacunku przez taxę ustanowionego, a przystępujący do tejże licytacji, winien przede wszystkim, jako wadium złożyć Rs. 300. Szczegółowy opis, taxa i warunki licytacyjne, przejrane być mogą w Kancelarii Wydziału III pomienionego Trybunału, i u podpisanego Patrona, w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1776 B, zamieszkałego. — **Maciej Kazimierz Szyński**, Patron Trybunału.



Bakalje wszelkie, **Śledzie** świeże w barryłkach różnej wielkości, oraz **Łosoś** Elbląski wędzony, otrzymał **Handel J. Stoczkiewicza** ulica Miodowa.

Dnia 17go przechodząc ulicami: Niecałą, Czystą Krakowskim-Przedmieściem, do Kościoła Karmelitów, następnie przez dom Roeslera, Senatorską, Miodową na Trębacką, zgubioną została **Broszka** w kształcie węzła, złota. Sumienny znalazca zechce zwrócić za nagrodą, jakiej zechce, gdyż ta stanowi drogą pamiątkę; wiadomość na dole w Kawiarni pod Nr 631.



Dnia 10go b. m., na ulicy Senatorskiej wieczorem, zabłąkał się **Pies** czarny, Pudiel, z białymi plamkami na nosie, pod szyją i na jednej łapie, z uciętym ogonem, nazwiskiem **Hektor**. — Kto tego psa odprowadzi na ulicę Szpitalną, do domu Wgo Kownackiego Nr 1355 Lit: G, lub da o nim wiadomość do Stróża tegoż domu, dostanie nagrodę Rs. 2.

Salopa Tumakowa,

w dobrym stanie, z kołnierzem dużym, pokryta *Mercantique*, jest do sprzedania za rs. 120. Wiadomość w Magazynie *P. Dziechcińskiego*, przy ulicy Krak-Przedm: Nr 447.

FUTRO Szopy, zupełnie nowe, Firanki do 4ch okien, Łózków nowe piękne palisandrowe, oraz Bransoleta gładka, złota, są do zbycia w domu pod Nr 1322 przy ulicy Śto-Krzyżkiej, wprost Magazynu Francuzkiego *P. Cronier*, na 1-szem piętrze, pierwszy dom od rogu Nowego-Światu.



W Kantorze *Mamek* przy ulicy Piwniej Nr 106, znajdują się **MAMKI**, z świeżym i zdrowym pokarmem.

Dnia 16 b. m. i. r., około godziny 9-iej, przechodząc przez podwórze domu Nr 795 (W. Bersona), następnie ulicą Elekoralną na plac Bankowy, zgubiono **PELERYNĘ** od salopy, atlasową, poszytą axamitem. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o odniesienie takowej pod powyższy numer wprost bramy Bankowej, do PP. Bobrowskich, za co oprócz wdzięczności, otrzyma stosowną nagrodę.



W dniu 16 b. m. i. r., uboga służąca, wyszedłszy z domu Nr 423 na ulicę Kozia, zgubiła **Portmonetkę** z kwotą rs. 13, że zaś kwota rzeczona nie była jej własnością, względnie przeto na położenie ubogiej sługi, uprasza się sumiennego Znalazcę, ażeby takowe powrócić jej raczył, czym oszczędzi i łez i wysługi, jakie ją czekają. Portmonetka była zużyta, z literami D. K.

Dnia 2go b. m., to jest w Niedzielę, znalezione zostały na Pradze, między godziną 8 a 9tą z rana, dwa **Kółka** żelazne trybowe, równej wielkości, nowe, które odebrać można za udowodnieniem pod Nr 416 na Pradze. Wiadomość u *Sebastjana Ciorka*, Czeladnika *Ciesielskiego*.



Plaszcz szaraczkowy, szopami Amerykańskimi podobity, mało używany, jest do sprzedania za cenę ostatnią rs. 50. Wiadomość w Cukierni *W. Semadeni*, przy rogu ulic Śto-Krzyżkiej i Nowego-Światu.

Dnia 16 b. m., w przejeździe *Dorożką* z Nowego-Miasta na ulicę Królewską, ztamtąd na Nowy-Świat, zgubioną została **PELERYNA** od salopy, kortowa, czarna, lub w dorożce zostawiona. Łaskawy Znalazca zechce takową oddać na ulicę Podwał do domu *W. Kwiatkowskiego* pod Nr 529 na 1-sze piętro, gdzie oprócz wdzięczności otrzyma nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie.

FUTRO Eliki damskie, atlasem kryte, są do sprzedania w Dystrybucji *Cygar*, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

FUTRO Tumakowe, axamitem kryte, z kołnierzem Tumakowym i do tego także *Mufka*, mało używane, są do sprzedania przy ulicy *Marszałkowskiej* pod Nr 1370 w domu *P. Martwicha*, w oficynie od frontu na 1-szem piętrze. Wiadomość u właściciela domu. Tamże jest do sprzedania *Stół* jesionowy, gabinetowy.



Koń gniady pięcio-letni, zaprzęgowy, *Karet* poczwórna na leżących resorach, osie na oliwę, mało używana, *Kocz-Faeton* na takichże resorach, osie na oliwę, cztery *Chomonta* angielskie, *Sanki*, *Paka* do fortepjanu, są do sprzedania; wiadomość pod *Nrem 1565 A*, róg ulic *Chmielnej* i *Brackiej*, u *Stangreta Józefa*.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna st: 4.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp o cali 11. (Ubywa).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Fatszywy wielki ton*. — *Janek z pód Ojcowa*.

Teatr Wielki. Jutro, *Widowisko sceniczne*, połączone z *Koncertem wokalnym*, w którym *Pan Plato Radoniecki*, *Artysta Opery Włoskiej*, w przejeździe z *Florencji* do *Petersburga*, będzie miał zaszczyt wykonać: 1) *Sorgete*, *Arję* na głos basowy, z *Obleżenia Koryntu* (*Rossiniego*); 2) *Wędrowiec*, *romans Schuberta*; 3) *Pieśni Słowiańskie*.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 17 Listop: r. b.: za *pół-imperjaty* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe* 4%, oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 92 kop: 73; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 14 kop: 91, dają rs. 14 kop: 89; za *akcje spółki żegluga par:* po rs. 100, żądają rs. 92, dają rs. 91 kop: 50; za *akcje drogi żelaznej W.-W.* z kup: za szt: żądają rs. 88; za *akcje drogi żelaznej Warsz:* Bydg: po rs. 500, żądają rs. 96 kop: 25, dają rs. 95 kop: 66. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych k. 52 2/3; od listów zast: k. 24 1/6.